Nr. 395. Kraków, Poniedziałek 27 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upracza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5.; W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Bitwa na Krasie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 sierpnia.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi 26-go sierpnia:

Wschodni teren wojny.

Urzędowo ogłaszają dnia 26 sierpnia:

Żywszy ogień w obszarach frontów generałów pułkowników arcyks. Józefa i Boehm-Ermollego nie ustaje. Niema szczególniejszych działalności bojowych.

Włoski teren wojny.

Na płaskowyżu Krasu minął także wczorajszy dzień bez znaczniejszych walk piechoty. Bezpośrednio na południe od doliny Wippach odparliśmy atak nocny. Koło Biglii załamały się słabsze włoskie uderzenia. Ciężkie walki rozwinęły się ponownie w obszarze Monte San Gabriele. Dzięki waleczności obrońców, pomiędzy którymi zasługują szczególnie na wzmiankę oprócz strzelców z Gracu, południowi Styryjczycy z pułku 87 i oddziały węgierskiego pospolitego ruszenia, nie mógł się nieprzyjaciel nigdzie przedrzeć pomimo wielkich krwawych ofiar. Porzucone przez nas w nocy na 24 bm. bez walki Monte Santo obsadzili Włosi. Na płaskowyżu Bainsizza — Heiligengeist i na wschód od Auzzy przyszło do kilkakrotnych zderzeń. Na froncie karyntyjskim nic ważnego.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

W ł o s k a w i d o w n i a w o j n y: Wczoraj toczyły się wielkie walki przeważnie na północ od doliny Wipawy. Na płaskowyżu Bainsizza wysuwał nieprzyjaciel wciąż świeże siły naprzód i po południu i w nocy urządził kilka ataków. Nasze wojska wsiąż go odpierały, kilka razy kontratakiem.

Szczególnie zacięcie walczono o posiadanie Monte Gabriele. Góra ta pozostała w naszem ręku, a nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Także przed Biglią nie udał się atak nieprzyjacielski. Przed Memną nasze patrole wydostały z rozstrzelanego samochodu pancernego karabin maszynowy.

Nad frontem nad Soczą dziś rano przeszła gwałtowna burza z deszczem.

W s c h o d n i a w i d o w n i a: Pod Soveją ożyła działalność artyleryjska.

Także między Prutem a Seretem artylerya rosyjska grała żywiej.

Pod Czortkowem nieprzyjacielscy lotnicy zabili bombami kilkoro dzieci.

Bitwa we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza urzędowo:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi osiągnęła walka ogniowa tylko w niektórych odcinkach większą siłę. Na wielu miejscach załamały się angielskie uderzenia wywiadowcze. Na przedpolu naszych stanowisk na zachód od Catelet przyszło do żywszej czynności bojowej artyleryjskiej i do walk piechoty o domostwa, znajdujące się w naszej linii posterunków. St. Quentin znajdował się znowu pod ogniem francuskim, który wywołał nowe pożary.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Wzdłuż Aisny ożyły walki ogniowe. Na południe od Pargny odrzuciliśmy szybkim kontratakiem oddziały francuskie, które wdarły się do naszych najprzedniejszych rowów. Na brzegu zachodnim Mozy czynność bojowa mniejsza, niż w ostatnich dniach. Natomiast walka artyleryjska na wschód od rzeki znowu się wzmogła. Ponownie uderzały nieprzyjacielskie siły ze wzgórza 344 (na wschód od Samogneux) w kierunku na północ, odrzucono ich jednak ogniem i w walce z bliska. Dziś rano rozwinęły się walki koło Beaumont.**

Wschodni teren wojny.

Koło Dynaburga, Baranowicz, Tarnopola i nad Zbruczem jako też na wielu odcinkach frontu w Karpatach żywa czynność ogniowa i utarczki patroli.

Front macedoński.

Na północ od Monastyru przeprowadziliśmy z powodzeniem gwałtowny wypad wywiadowczy. Na północny wschód od jeziora Doiran odparły bułgarskie straże silne oddziały wywiadowcze angielskie.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi wieczorem:

Pod Beaumont na wschodnim brzegu Mozy odparto kontratakiem siły francuskie, które wyruszywszy rano do ataku, miały początkowo pewien sukces.

Zresztą ani na zachodzie ani na wschodzie nie było większych działań wojennych.

Włochy przeciwko udziałowi papieża w konferencyi pokojowej.

Berlin, 27 sierpnia.

„Nationalzeitung“ donosi z Zurychu:

Przedwczoraj „Neue Züricher Zeitung“ wywodziła w artykule wstępnym, że papieża po jego najnowszej nocie pokojowej niepodobna wyłączyć z konferencyi pokojowej. Nazajutrz ten sam dziennik w korespondencyi z Rzymu doniósł, że **Włochy, przystępując do konwencyi londyńskiej, zastrzegły sobie wyraźnie, że papież nie otrzyma zaproszenia na przyszłą konferencyę pokojową.**

Komentarz do noty papieskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 27 sierpnia.

„Matin“ donosi z Nowego Jorku. Delegat apostolski dla Stanów Zjednoczonych mgr. Banzano oświadczył w Kansas City:

Według zawiadomienia z wysokiego miejsca, mogę zapewnić, że **papież bynajmniej nie sądził, że wojujące państwa porozumią się z sobą w niedługim czasie, chciał tylko wojującym narodom uczynić bezstronne propozycye, któreby wreszcie mogły doprowadzić do pokoju.**

Duchowieństwo włoskie wobec noty papieskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 27 sierpnia.

Z Livorno donoszą, że wszyscy księża tej dyecezyi, na której czele stoi kardynał Maffi, wystosowali do swoich gmin pismo, w którem wspominając o nocie papieskiej **przestrzegają przed niebezpiecznem złudzeniem, sławią miłość ojczyzny i wzywają wiernych, żeby wzmacniali narodową siłę odporną, zwłaszcza że tylko rządy mają rozstrzygać o wojnie i o pokoju.**

Rząd belgijski chyli czoło.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Havre, 27 sierpnia.

Ag. Havasa donosi, że rząd belgijski po otrzymaniu orędzia papieskiego **chyli czoło wobec wzniosłych myśli orędzia a jego propozycye i apel z największą czcią zbada.**

Sprawa Belgii a nota papieska.

(*Telefonem*).

Budapeszt, 27 sierpnia.

„A Vilag“ donosi z Zurychu:

„Temps“ pisze o sytuacyi dyplomatycznej:

Nota papieska dała rządowi niemieckiemu możność oświadczenia się w sprawie Belgii. — Rząd niemiecki ze sposobności tej nie skorzystał, z czego wynika, że Niemcy nie wyrzekają się wcale nadziei opanowania nieszczęśliwej Belgii.

Troelstra o widokach pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 27 sierpnia.

Sztokholmski sprawozdawca „Algemeen Handelsblad“ miał rozmowę z przywódcą holenderskiej socyalnej partyi robotniczej, Troelstra, który oświadczył, że wyraźnego przeciwieństwa w stanowisku mocarstw centralnych a koalicyi co do Sztokholmu nie można inaczej określić, jak tylko w ten sposób, że **mocarstwa centralne są zdania, iż przez dalsze prowadzenie wojny niczego więcej nie zdołają zyskać, gdy tymczasem koalicya jest przekonana, że dotychczas miała tylko straty i że zysk musi osiągnąć dopiero przez zwycięztwa, na razie znajdujące się jeszcze w obłokach, oraz przez stosowanie przymusowych środków gospodarczych.**

Niemcy nie mają żadnych takich celów, którychby na podstawie dzisiejszej sytuacyi nie mogły osiągnąć w drodze pokoju przez porozumienie. O terytoryalnych aneksyach w właściwem znaczeniu słowa nie ma mowy. Jeżeli jednak rozważy się stanowisko koalicyi i jej program wojenny, to faktem jest, że **koalicya w dzisiejszem stadyum wojny jest przedstawicielką agresywnego imperyalizmu.** Ze wszystkiego, a także z tego, co wiadomo o tajnych układach z Rosyą, wynika, że koalicya chce wojnę dalej prowadzić, aby po części w Europie, po części w Azyi zachwiać polityczną integralność i zdolność gospodarczego rozwoju państw centralnych i przez to zwiększyć swe własne polityczne wpływy i sferę wpływów gospodarczych.

Konferencya sztokholmska — powiedział Troelstra — **toruje sobie drogę przez na nowo ożywiającą się walkę, która we wszystkich krajach staje się coraz gwałtowniejszą.** Ta walka dopomoże do tego, aby miliony ludzi przejęły się naszymi celami, zanim jeszcze my sami będziemy mieli sposobność te cele na naszej konferencyi sztokholmskiej osiągnąć drogą naszych rokowań.

Serbscy delegaci do Sztokholmu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Belgrad, 27 sierpnia.

Serbska organizacya socyalno-demokratyczna, którą również zaproszono na konferencyę sztokholmską, będzie reprezentowana przez naczelnego redaktora „Radenickich Nowin“ i sekretarza partyi serbskiej Duszana Popovića. Popović wnet odjedzie do Sztokholmu.

Flamandzcy socyaliści za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bruksela, 27 sierpnia.

Flamandzcy socyaliści kierunku pacyfistycznego w swoim organie wzywają robotników belgijskich do energicznego ruchu pokojowego. Zarzucają oni większości kierownictwa partyi, że narusza zasady socyalizmu, gdy tłumi wśród robotników ruch za pokojem, agituje za wojną aż do strasznego końca i odrzuca udział w konferencyi sztokholmskiej. Odezwa zwraca się stanowczo przeciw podejrzeniu, jakoby ruch pokojowy był manewrem niemieckim.

Program „Labour Party“ na konferencyę sztokholską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 27 sierpnia.

»Sozialdemokraten« ogłasza projekt oświadczenia, które angielska »Labour Party« zamierza złożyć na konferencyi sztokholmskiej. Główne punkty są:

1. Niemiecki imperyalizm ma być obalony;
2. Klasa robotnicza musi się zjednoczyć, celem ukończenia wojny;
3. Powinna przyjąć formułę rosyjską »bez aneksyi«;
4. Musi się stworzyć związek narodów;
5. Niemcy muszą odbudować Belgię i dać jej odszkodowanie;
6. Przedstawiciele konferencyi, albo międzynarodowa komisya ma rozstrzygnąć o kwestyi bałkańskiej;
7. Alzacya i Lotaryngia przypadną Francyi;
8. Terytorya z językiem włoskim w Austryi przypadną Włochom;
9. Zjednoczeni Polacy stanowią sami o swoim losie;
10. Palestyna przypadnie żydom, pod gwarancyą międzynarodową;
11. Konstantynopol będzie wolnym portem;
12. Podzwrotnikowe kolonie afrykańskie dostaną się pod międzynarodowy zarząd;
13. Międzynarodowa kontrola środków żywności;
14. Środki zapobiegawcze przeciw bezrobociu;
15. Nie będzie wojny gospodarczej;
16. Międzynarodowa odbudowa zniszczonych obszarów;
17. Prawne śledztwo co do wysokości jednostek i państw przeciw zasadom ludzkości;
18. Usunięcie prawa międzynarodowego;
19. Usunięcie tajnej dyplomacyi.

Z konferencyj sztokholmskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 27 sierpnia.

(Szwedzkie biuro telegraficzne). Wczoraj zakończył się kongres socyalistycznych organizacyj krajowych. Przemawiali Huysmans, Troelstra, przedstawiciel rosyjskich mienszewików Axelrode, i członek sobrania bułgarskiego Zakasow.

Axelrode mówił o odmowie paszportów przez rządy koalicyi. Jeżeli robotnicy angielscy i francuscy energicznie podtrzymują swe żądanie, aby byli reprezentowani na konferencyi, to uda się z pewnością zmusić rządy do zajęcia innego stanowiska.

Huysmans powiedział, że potrzebny jest rychły pokój, bo inaczej nie wiele się zostanie z Belgii. Co do konferencyi sztokholmskiej oświadczył on, że w Anglii i Francyi klasy burżoazyjne starają się udaremnić konferencyę, natomiast robotnicy usilnie pragną, by ona przyszła do skutku.

Z rosyjskiego bezładu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 27 sierpnia.

„Rjecz“ donosi: Minister wojny i marynarki 17 b. m. wysłał 400 żołnierzy z Kronsztadtu na front. Tylko 72 usłuchało rozkazu, reszta zdezerterowała.

„Północno-południowa korespondencya“ donosi z Petersburga, że bolszewicy wystąpili z konferencyi dla obrony państwa.

Według gazet fińskich, kilka tysięcy majtków urządziło wielki wiec demonstracyjny przed cerkwią Mikołaja w Petersburgu. Żądali chleba i pokoju. Po zamknięciu wiecu odbył się pochód demonstracyjny przez miasto.

Komunikat petersburskiej T. R. Ż. zapewnia, **że ani Kiereński ani Tereszczenko nie pisali do Lloyda Georgea listu o konferencyi sztokholmskiej. W najbliższych dniach będzie wiadome, skąd powstało nieporozumienie i jaką rolę odegrał przytem Nabokow, rosyjski ambasador w Londynie. Tereszczenko stara się u sojuszników o cofnięcie odmowy paszportów. Centralny komitet wykonawczy R. R. Ż. uchwalił ostrą rezolucyę z powodu odmowy paszportów.**

Menszewicy uchwalili rezolucyę protestującą energicznie przeciw ogłoszonemu przez agencyę Havasa telegramowi Plechanowa do socyalistów francuskich.

Dyktatura wojskowa w Rosyi.

Budapeszt, 27 sierpnia.

»Pester Lloyd« donosi ze Sztokholmu:

N ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego partyi rewolucyjnych socyalistów oświadczył członek komitetu Dan, że wedle jego wiadomości z najlepszego źródła, R o s y a z n a j d u j e s i ę w p r z e d e d n i u z a p r o w a d z e n i a d y k t a t u r y w o j s k o w e j.

Walka wewnętrzna w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 27 sierpnia.

(Biuro korespondencyjne). Wskutek wystąpienia na widownię Korniłowa, który jest najniebezpieczniejszym rywalem Kiereńskiego, częściowe przesilenie ministeryalne otrzymuje tło poważne.

»Times« donoszą, że **Korniłow żąda ze względu na groźbę powszechnego strajku kolejarzy militaryzacyi wszystkich kolei i zaprowadzenia kary śmierci także za frontem.** Kiereński sprzeciwia się temu żądaniu.

Rosyjska prasa socyalistyczna rozpoczęła gwałtowną kampanię przeciw Korniłowowi, uważanemu według »Times« przez naród rosyjski i armię za jedynego silnego człowieka, który może ocalić Rosyę przed zupełną ruiną.

»Times« donoszą dalej, że **zaznacza się silne reakcya przeciw metodom rewolucyjnym i obawiają się, że na ogólno-państwowym kongresie w Moskwie nastąpi rozłam, wskutek czego wyższe warstwy ludności przestałyby popierać rząd, a to mogłoby wywołać wojnę domową.**

Pogłoski o przesileniu gabinetowem w Rosyi

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 27 sierpnia.

(Ag. pet.) Z kompetentnego źródła donoszą, że wiadomość dzienników o dymisyi kierownika ministerstwa wojny Sawinkowa jest przedwczesną i że sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Również oświadczają, że pogłoski o ustąpieniu Korniłowa i kierownika ministerstwa marynarki Lebedjewa są czczym wymysłem.

Samozwańczy rząd ukraiński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 27 sierpnia.

(Pet. Ag.) Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ukraińskiego generalnego sekretaryatu o rokowaniach z rządem tymczasowym w sprawie organizacyi tegoż sekretaryatu, jakoteż co do instrukcyi udzielonych mu dnia 17 sierpnia przez rząd tymczasowy, powzięła centralna rada ukraińska uchwałę, w której między innymi oświadcza:

Wychodząc z zapatrywania, że jest rzeczą nieodzowną zwrócić uwagę rządu tymczasowego z całą stanowczością na to, że jego instrukcye z dnia 17 sierpnia sprzeciwiają się porozumieniu między rządem a radą, porozumieniu, które jedynie może służyć za podstawę dla przygotowania ukraińskiej autonomii, konstytuanty ukraińskiej i konstytuanty dla całej Rosyi, dalej żywiąc życzenie, aby zaprowadzić w Ukrainie bezpieczeństwo i porządek, aby zdobycze rewolucyi umocnić, uważa rada za swój obowiązek:

zaproponować członkom generalnego sekretaryatu nowe instrukcye w celu potwierdzenia ich przez rząd tymczasowy, dalej polecić wydziałowi wykonawczemu rady centralnej, jakoteż generalnemu sekretryatowi, wypracowanie statutów, któreby uregulowały stosunki między radą a sekretaryatem, przekazać temu ostatniemu wypracowanie szeregu projektów ustaw mianowicie w kwestyach robotniczych, agrarnych, zaopatrzenia w żywność, publicznego nauczania — wezwać rząd, by zajął się pytaniem: wojna, albo pokój, jakoteż zagadnieniem kary śmierci, by przystąpił natychmiast do prac przygotowawczych celem zwołania ukraińskiej konstytuanty i konstytuanty dla całej Rosyi i zwrócić uwagę wszystkich narodowości w Ukrainie na braki w instrukcyach, wreszcie uwagę wystosować apel do mas robotniczych Ukrainy, by zorganizowali walkę za swoje interesy i zgrupowali się około ukraińskiej rady centralnej.

Żądania Rumunów w Besarabii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 27 sierpnia.

Rosyjski współpracownik »Bundu« donosi: Narodowa partya mołdawska żąda od rządu rosyjskiego usunięcia arcybiskupa Anastazego, który uprawia rusyfikacyę ludności, i domaga się wyboru Mołdawczyka na arcybiskupa Besarabii na podstawie demokratycznej.

Urozmaicenia carskich podróży.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 27 cierpnia.

Szwajcarska »Press Telegraph« donosi z Petersburga, że pociąg, który przewoził rodzinę byłego cara do Tobolska, zderzył się na dworcu Chal z pociągiem towarowym. Skończyło się na przestrachu podróżnych.

Lenin w Szwajcaryi.

Berlin, 27 sierpnia.

»Berliner Tageblatt przynosi z Rotterdamu wiadomość, podaną przez »Nieuwe Rotterdamsche Courant«, że Lenin znajduje się w Szwajcaryi.

Utrudnienia podróży do Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 sierpnia.

Dzienniki ogłaszają nowe postanowienia władz rosyjskich, utrudniające dla obcych poddanych podróż do Rosyi przez Finlandyę.

Nowy gabinet austryacki.

(*Telefonem*).

Praga, 27 sierpnia.

»Bohemia« dowiaduje się z Wiednia o rekonstrukcyi gabinetu dr Seidlera:

W s z y s c y m i n i s t r o w i e p o z o s t a j ą w g a b i n e c i e. W i ę k s z a c z ę ś ć k i e r o w n i k ó w z a m i a n o w a n a z o s t a n i e m i n i s t r a m i. S t a n p o s i a d a n i a P o l a k ó w z o s t a n i e u t r z y m a n y.

Nowy gabinet występować będzie, jako gabinet niepolityczny, zajmując się głównie sprawami gospodarczemi i społecznemi, przedewszystkiem zaś sprawami wyżywienia, budżetem, pokryciem wydatków wojennych i odsetek.

Metropolita Szeptycki w Wiedniu.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 27 sierpnia.

W niedzielę o godzinie 8 rano przyjechał do Wiednia metropolita hr. Szeptycki. Rusini urządzili metropolicie uroczyste przyjęcie. Na dworcu zachodnim zebrało się kilkaset osób: posłowie ruscy, duchowieństwo grecko-katolickie i liczne grono zaproszonych gości. Przemawiali poseł Romańczuk, Oleśnicki, Siengalewicz, tudzież nadradca Jasiennicki. Z dworca pojechał hr. Szeptycki do grecko-katolickiej cerkwi św. Barbary, wraz z posłem Romańczukiem. Tam odprawił mszę św., podczas której między innemi obecny był także kierownik ministerstwa oświaty dr Ćwikliński.

Hr. Szeptycki ma wygląd cierpiącego. Przez czas pobytu w Rosyi znacznie się postarzał.

Metropolita, który dziś przyjęty będzie na audyencyi u cesarza, zabawi w Wiedniu 8 [illegible] ni, poczem wyjedzie do Lwowa.

Wiec socyalistyczny w Wiedniu.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 27 sierpnia.

We wtorek, 27 sierpnia rozpoczną się w Wiedniu obrady wiecu socyalno-demokratycznego stronnictwa robotniczego w Austryi. Na porządku dziennym obrad, które potrwają **4 dni**, znajdują się sprawy następujące:

Sztokholm, międzynarodówka a pokój. Urzeczywistnienie demokracyi społecznej i autonomia narodowościowa. Stosunek do innych stronnictw socyalistycznych w Austryi.

Zakaz wywozu piwa z Węgier.

(*Telefonem*).

Budapeszt, 27 sierpnia.

Węgierski minister handlu Bela Serenyi zakazał telegraficznie wszystkim browarom wywozu piwa do Austryi.

Statut organizacyjny szkolnictwa w Królestwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 27 sierpnia.

Prasa polska ogłasza uchwaloną przez Radę Stanu Tymczasową uchwałę dla szkół elementarnych w Królestwie Polskiem.

Zasadniczo ustanawia się powszechność szkolnictwa. Szkoła ma być dostępna dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym bez różnicy wyznania. Nauka jest obowiązkowa wszędzie, gdzie jest dostateczna ilość szkół. Aby nauka była powszechną, powinna być bezpłatną. Szkoła ma być w zasadzie publiczną, muszą ją więc utrzymywać państwo lub gmina. Szkoły prywatne dopuszczalne są pod dozorem państwa. Głównem źródłem utrzymania szkoły pozostaje gmina. Kasa państwowa ma się przyczyniać do pokrywania ciężarów szkolnych.

Zarząd szkół ze strony państwa sprawują inspektorzy powiatowi, ze strony społeczeństwa powiatowi radcy szkolni. Państwo zastrzega sobie kształcenie, kwalifikowanie i mianowanie nauczycieli, ustanawianie minimalnego programu nadzoru pedagogicznego i układania planu szkolnego. Organom społeczeństwa pozostawia się opiekę nad młodzieżą, udział w nadzorze szkolnictwa, zakładanie instytucyj wychowawczych, udział w powoływaniu sił nauczycielskich, inicyatywę w sprawach kształcenia i szkoły, nadzór nad wypełnianiem obowiązków szkolnych i zakładaniem szkół prywatnych. Wobec organów samorządnych inspektorzy powiatowi są komisarzami państwowymi. Koncesye na szkoły prywatne dają powiatowe rady szkolne.

Udział Chin w wojnie.

Rotterdam, 27 sierpnia.

»Nordchina Mail« donosi: Chiny nie zawrzą z koalicyą żadnego traktatu, lecz wojnę z mocarstwami centralnemi będą prowadzić na własną rękę.

Rokowania o pomoc Japońską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 27 sierpnia.

„Journal“ dowiaduje się, że **rokowania co do interwencyi Japonii w Europie toczą się dalej. Rząd japoński, jak się zdaje, nie opiera się już. Japonia czuje się coraz bardziej solidarną z państwami zachodniemi.**

Dymisya Rady Stanu.

Wysłanie Legionów na front.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 25 sierpnia.

Sprawa wojska polskiego weszła w stadyum rozstrzygające.

Pojawił się rozkaz, mocą którego zostaje z **wojska polskiego wyłączony korpus posiłkowy i postawiony do dyspozycyi armii austro-węgierskiej. Wszystkie oddziały legionowe udają się na front.**

W Królestwie zostają tylko rekruci i garść personalu wyszkolenia. Aparat zaciągowy zostaje uszczuplony ad minimum. Wagonowanie poszczególnych pułków już zarządzone i rozpoczęte. Komenda Legionów i wszystkie zakłady wojskowe (sanitarne, intendanckie itd.) udają się w pole.

To nagłe rozstrzygnięcie komentowane tu **jest jako likwidacya budowy armii i oparcia jej o kadrowość Legionów.**

Bo w Królestwie pozostaje tak mała garstka, iż na niej kadr armii polskiej oprzeć nie podobna. Tembardziej, iż trudno przypuścić, aby t. zw. »Nationalpolen« (poddani Królestwa) po wyłączeniu poddanych austryackich i wysłaniu »korpusu posiłkowego« na front, byli w stanie i mieli ochotę budować armię, przy równoczesnem rozszczepieniu kadr terytoryalnem.

Z drugiej strony podnoszą, że w sierpniu 1916 r. utworzony »Korpus posiłkowy« był **przed** aktem 5 listopada poważną zdobyczą — obecnie jednak, gdy ma się budować państwo i armia polska, nawrót do koncepcyi z przed 5 listopada i wycofanie większości legionistów z Królestwa — jest stanowczem zachwianiem samego aktu 5 listopada.

Tak to ostatnie zarządzenie komentują niemal wszystkie koła polityczne tutejsze i przeciw niemu ostro remonstrują.

»Centrum Narodowe«, »Zjednoczenie Ludowe« i inne **zrzeszenia aktywistyczne** zwołały na dziś posiedzenia swych zarządów celem zaprotestowania przeciw wywiezieniu pułków legionowych z Królestwa.

Dziś po południu **zbiera się Rada Stanu** celem zastanowienia się i powzięcia decyzyi w sprawie wojska. Rada Stanu — o ile dochodzą słuchy — **poda się do dymisyi**, uważając ostatnie zarządzenie za wyłom w akcie 5 listopada.

Ustąpienie Rady Stanu spowodowałoby **nieobliczalne** konsekwencye polityczne, tembardziej, iż za kilka dni, bo 1 września miało nastąpić przejęcie sądownictwa przez Radę Stanu, a właśnie wczoraj doszło do porozumienia między władzami okupacyjnemi a Radą Stanu co do uruchomienia szkolnictwa i przejęcia go przez Departament oświaty.

W tych warunkach, przy równoczesnem wycofaniu z Królestwa Legionów, ustąpienie Rady Stanu stanowiłoby obalenie aktu 5 listopada.

Przesilenie polityczne w Królestwie.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 26 sierpnia.

(Dymisya Rady Stanu. — Desygnacya Rady regencyjnej. — O rząd. — Stan sprawy wojskowej).

Rada Stanu nie istnieje.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Rady Stanu, późnym wieczorem zapadła u c h w a ł a d y m i s y j n a.

Na skutek ostatnich zarządzeń, wykluczających Legiony od roli kadr armii polskiej, Rada Stanu uznała, iż zarządzenie to czyni wyłom w akcie 5 listopada i postanowiła zawiesić swe dalsze czynności.

Historyczne to posiedzenie rozpoczęło się w godzinach popołudniowych i przeciągnęło się do późnego wieczora.

Rada Stanu uchwaliła się rozwiązać, likwidacyę swego stosunku do mocarstw pozostawić R a d z i e r e g e n c y j n e j, do której przed swą dymisyą d e s y g n o w a ł a: ks. a r c y b i s k u p a K a k o w s k i e g o, ks. p r e z y d e n t a L u b o m i r s k i e g o i m a r s z a ł k a k o r o n n e g o N i e m o j o w s k i e g o.

Równocześnie uchwaliła Rada Stanu powołać do życia k o m i s y ę p r z e j ś c i o w ą, którąby z l i k w i d o w a ł a agendy dotychczasowe Rady Stanu.

Do tej komisyi weszli, jako członkowie: dyrektor departamentu prawiedliwości B u k o w i e c k i, dyr. dep. oświaty P o m o r s k i i dyr. dep. skarbu N a t a n s o n, jako zastępcy członkowie Rady Stanu G ó r s k i i K a c z o r o w s k i.

Na decyzyę Rady Stanu w wysokim stopniu wpłynęło s t a n o w i s k o, jakie wobec zarządzeń w sprawie wojska z a j ę ł y o s t a t n i e k o ł a a k t y w i s t y c z n e K r ó l e s t w a. Inicyatywę do dymisyi Rady Stanu dały wszystkie zrzeszenia polityczne: ostatnio w Radzie Stanu reprezentowane. Prócz protestu C e n t r u m N a r o d o w e g o i Z j e d n o c z e n i a L u d o w e g o przeciw dzieleniu wojska polskiego ostatnio z ostrymi protestami wystąpiły: L i g a p a ń s t w o w o ś c i p o l s k i e j i N a r o d o w y Z w i ą z e k R o b o t n i c z y. — Wszystkie te zrzeszenia polityczne wysłały w ciągu wczorajszego dnia deputacye do Rady Stanu, domagające się jej dymisyi na wypadek utrzymania ostatnich zarządzeń wojskowych.

Równocześnie wezwało Centrum Narodowe swego wiceprezesa hr. A. R o n i k i e r a, bawiącego od niejakiego czasu w Berlinie, by zerwał natychmiast wszelkie rokowania i wracał do Warszawy.

Następstwa polityczne dymisyi Rady Stanu są nadzwyczaj doniosłe.

Dziś nie ma w Królestwie żadnego eksponenta polskiej państwowości.

Eksponentem tym — wobec faktu, że dymisya Rady Stanu jest nieodwołalną i na renowacyę tej instytucyi liczyć nie należy — być musi R a d a r e g e n c y j n a i r z ą d p o l s k i.

Natychmiastowe powstanie obu tych instytucyi stało się aktualnością.

Rada regencyjna została wczoraj przez ustępującą Radę Stanu desygnowana i jej Rada Stanu przekazała polityczną stronę problematu państwowości polskiej. Kwestya jednak, czy ks. arcybiskup Kakowski ma zamiar obecnie wstąpić do Rady regencyjnej. W tym wypadku musiałaby nastąpić kooptacya trzeciego członka Rady regencyjnej.

Drugim probematem, który po ustąpieniu Rady Stanu nabrał wielkiej aktualności i stał się piekącą potrzebą dnia, jest p o w o ł a n i e m i n i s t e r s t w a p o l s k i e g o. Jest to tembardziej ważnem, iż za kilka dni odbyć się ma u r u c h o m i e n i e s ą d o w n i c t w a polskiego i że w kwestyi przejęcia s z k o l n i c t w a ostatnio doszło do pełnego porozumienia między czynnikami polskimi a niemieckiemi władzami okupacyjnemi, które w wielu spornych kwestyach (jak np. »Schulevereinu«) ustąpiły.

Rada Stanu ustąpiła — lecz pozostały osobistości, które przez sześciomiesieczną pracę przygotowawczą poznały dokładnie poszczególne resorty agend rządowych w Polsce. To też teraz, gdy powołanie gabinetu polskiego znów staje się potrzebą chwili, osobistości te wysuwają się na czoło wszelkich kombinacyi. Tembardziej, że członkowie Rady Stanu przez wczorajsze męskie i zdecydowane stanowisko, w opinii publicznej zyskują mir i uznanie.

Opinia publiczna bowiem — i to bez różnicy na zabarwienie polityczne — dziś uzgodnia się w tem, że próba rozszczepienia wojska polskiego, rozbicie jednolitości polskich kadr armii, stwarzanie dwutorowości w organizacyi wojska — musi się spotkać ze stanowczym odporem społeczeństwa, że jedyną odpowiedzią na to być musiało ustąpienie Rady Stanu i **że Rada regencyjna nie będzie mogła stawać na innem stanowisku, jak to, iż Legiony muszą zostać kadrami armii polskiej, zaś armia ta musi być przekazaną Królestwu, tak, jak to postanawia akt 5 listopada.**

Toteż równocześnie z ustąpieniem Rady Stanu, jako konsekwencyą ostatnich zarządzeń, budzi się tu poczucie, iż **żywioły, szczerze dążące do budowy państwa polskiego, muszą przełamać bezsensową i tak szkodliwą „ideologię neutralności" — jaka się ostatnio wkradła i która właśnie jest główną przyczyną wszystkich przesileń wojskowych i politycznych** — muszą wyjść z bagna bezruchu i demoralizacyi ideowej, zaś wystąpić i uregulować uczciwy i **realny program wojskowy.**

W tym kierunku ostatnio nastąpiło porozumienie wyższych oficerów polskich na tle kierunku, który w polityce wojskowej reprezentuje pułkownik S i k o r s k i. W porozumieniu z komendą Legionów i tymi oficerami, którzy wedle ostatnich ostatnich zarządzeń mieliby pozostać w Królestwie (płk. Januszajtis, pułk. Minkiewicz i podpułk. Berbecki) powstaje realny program wojskowy. **Sam pułkownik Sikorski wniósł prośbę o dymisyę** z zajmowanego obecnie stanowiska szefa inspektoratu zaciągu i **odesłanie na front.**

Lecz **jednomyślność** co do konsekwencyi ostatnich zarządzeń panuje zupełna zarówno w sferach przywódców **wojskowych jak i politycznych.** Jak się zdaje, porozumienie opiera się na tem, że jeśli utrzymaną byłaby dwutorowość zawiązków armii polskiej, to i ci wojskowi, którzy mieliby pozostać w Królestwie po wysłaniu na front „korpusu posiłkowego", jeśli zajdzie potrzeba, również wniosą podanie o dymisyę w najbliższym czasie. Nikt bowiem z nich nie pokryje myśli tworzenia **dwóch** zawiązków armii, terytoryalnie przedzielonych — zamiast regularnej polskiej armii, opartej o kadrowość Legionów i mającej służyć państwu **polskiemu.**

Ostatnie wypadki, rozkaz odmarszu „korpusu posiłkowego", dymisya Rady Stanu, próby stworzenia w Królestwie u boku gen.-gubernatora nowego zawiązku armii, lecz już bez Legionów i poddanych austryackich — wszystko to czyni aktualnem pytanie: gdzie źródła tego wszystkiego? Lecz na to pytanie w tej chwili, gdy fakta następują w szybkiem tempie i nowych w najbliższych dniach należy się spodziewać — lepiej na razie nie odpowiadać... Bo nad los jednostek, nad zgryzoty czy też „satysfakcye" osób wysuwa się troska o dobro sprawy, o los państwowości polskiej, w tej chwili trzeszczącej w swych podstawach.

Toteż od wczoraj wszystkie umysły zaprząta sprawa, jakie w miejsce dotychczasowych eksponentów państwowości w Królestwie: Rady Stanu i Legionów, zawiązku rządu i wojska — warunki stworzy najbliższa przyszłość.

Fakt dymisyi Rady Stanu i pozycyi, jakie zarówno obóz aktywistyczny, jak i przywódcy wojskowi polscy zajęli wobec ostatnich zarządzeń — znany jest już dziś i w Wiedniu i w Berlinie i tam dziś przenosi się punkt ciężkości odnośnie do ustanowienia nowego porządku rzeczy w Królestwie.

Lecz refleks ostatnich zdarzeń padnie również i na Kraków. W najbliższych dniach zebrać się tam ma Koło sejmowe i zdaje się, że ci, którzy tak niecierpliwie parli do rozwiązania N. K. N., na tle powołania do życia „korpusu posiłkowego", przeniesienia Legionów i t. d., będą musieli swe zamysły poddać pewnej rewizyi. W każdym razie ostatnie wypadki pobudzą niejednego do — zreflektowania się.

Motywy dymisyi Rady Stanu.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Warszawa, 26 sierpnia.

Wczorajszą swą uchwałę dymisyjną Rada Stanu umotywowała w następujących słowach:

»1) Rada Stanu stała bezwzględnie na swem stanowisku, uznanem przez mocarstwa centralne, że Legiony jako takie mają być kadrami wojska polskiego.

»2) Uznając za konieczność sanacyę Legionów, Rada Stanu nie sprzeciwiałaby się temu, aby oficerowie i żołnierze, którzy zgłosili prośby o zwolnienie, a nie cofnęliby ich w ciągu 48 godzin, od chwili wezwania do cofnięcia, opuścili szeregi wojska polskiego. Pułki, które uczyniły zadość wezwaniu Rady Stanu i zachowaniem się swem dowiodły, że pragną być kadrami wojska polskiego, a więc 2 i 3 pułki piechoty, 2 pułk ułanów, kompania saperów, część artyleryi, z innemi formacyami i zakładami oraz aparat zaciągowy i rekruci, mogłyby tworzyć zupełnie dostateczną podstawę do dalszego budowania wojska polskiego.

»3) Rozkaz o wysłaniu Legionów na front, przy pozostawieniu drobnej ilości, zupełnie niewystarczającej do tworzenia kadrów, wydanie tego rokazu bez zapytania i bez wiedzy Rady Stanu — wytwarza dla niej położenie pod względem politycznym niemożliwe i zmusza członków Rady Stanu do złożenia swych mandatów w ręce Rady regencyjnej, wybranej według projektu Organizacyi Naczelnych Władz Państwowych Polskich, zakomunikowanego władzom okupacyjnym w dniu 3 lipca br.«

Z Tymczasowej Rady Stanu.

(Komunikat oficyalny).

W dniu 25 bm. (w sobotę) o godz. 5-tej po południu odbyło się 32-gie plenarne posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu, pod przewodnictwem wicemarszałka Pomorskiego.

Po wysłuchaniu zawiadomienia p. Komisarza rządu ces. niemieckiego o zarządzeniach w sprawie Legionów polskich, posiedzenie przerwano do godz. 9 wieczorem.

Po wznowieniu obrad powzięto jednomyślnie uchwałę złożenia mandatów przez wszystkich członków T. Rady Stanu, do dyspozycyi J. E. ks arcybiskupa warszawskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego, i p. Wacława Niemojowskiego, wybranych w myśl »Organizacyi Polskich Naczelnych Władz Państwowych«, uchwalonej przez Radę Stanu dnia 3 lipca br.

Dla załatwienia ogólnych spraw administracyjnych, wchodzących w zakres kompetencyi Rady Stanu, wybrano komisyę, złożoną z pp. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, St. Bukowieckiego i K. Natansona.

Upoważniono też p. St. Janickiego do brania nadal udziału w organizacyi instytucyj społecznych do spraw aprowizacyi. Marszałek, dyrektorowie departamentów i Wydziałów pełnić będą swoje czynności do czasu likwidacyi.

Kronika.

Kraków, 27 sierpnia.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie jutro, to jest we wtorek, o godzinie 6 po południu z porządkiem dziennym, niewyczerpanym na posiedzeniu czwartkowem.

Sprawa wywozu ziemniaków z Galicyi. Jak już donieśliśmy, za kilka dni przyjedzie do Galicyi delegat centralnego Urzędu żywnościowego z Wiednia, dr B u r e s c h, celem omówienia spraw, dotyczących obrotu ziemniakami.

Dr Buresch odbędzie konferencye ze wszystkimi starostami w Galicyi w trzech miastach, mianowicie w Krakowie dnia 30 b. m., w Rzeszowie dnia 1 września i we Lwowie dnia 3 września. W Krakowie nadto będzie dr Buresch konferował z reprezentantami Towarzystwa rolniczego i Związku Kółek rolniczych, we Lwowie zaś z przedstawicielami Towarzystwa gospodarczego i »Silskiego Hospodara«.

Dr Buresch jest radcą w wiedeńskiej dyrekcyi skarbowej, przydzielonym obecnie do Urzędu żywnościowego i oczywiście ani stosunków gospodarczych Galicyi, ani jej potrzeb nie zna zupełnie. Podróż jego stoi w związku z planowanym na szeroką skalę **wywozem ziemniaków z naszego kraju,** będących przecież u nas głównym artykułem spożywczym dla szerokich warstw ludności. Jak wiadomo, ziemniaki obecnie są zarekwirowane przez państwo i wolny handel nim jest zasadniczo zakazany. Od sprawiedliwego rozdziału tych ziemniaków zależy, **czy w Galicyi już w zimie i na wiosnę 1918 r. zaglądnie widmo głodu do mieszkań urzędników po miastach i chat po wsiach,** czy też z biedą przetrwamy do następnych zbiorów. **Jeżeli ziemniaki z kraju naszego zostaną wywiezione, jeżeli będzie pozostawiony kontyngent niewystarczający, to głód straszny w Galicyi jest nieunikniony.**

Dotąd niestety obrona naszych gospodarczych interesów zawiodła całkowicie. Może przynajmniej teraz **wobec widma głodu** Koło polskie **postawi w dziedzinie aprowizacyi żądania, od których spełnienia bezwarunkowo odstąpić nie wolno.**

Przedewszystkiem zaś przedstawiciele wymienionych Towarzystw, którzy będą za kilka dni konferowali z delegatem Urzędu żywnościowego, mają obowiązek podnieść żądania w powyższej sprawie i wytłomaczyć mu, **że wywóz ziemniaków z Galicyi jest niemożliwy.** Projektowana dla Galicyi ilość półtora kilograma ziemniaków na osobę na tydzień wobec braku innych artykułów **jest skazaniem ludności naszej na powolną śmierć głodową. Bezwarunkowo powinno być cofnięte zarządzenie, iż tak zwany »nadmiar« ziemniaków z dziewięciu powiatów,** mianowicie: dobromilskiego, cieszanowskiego, gródeckiego, żółkiewskiego, rudeckiego, rawskiego, rzeszowskiego, samborskiego i jarosławskiego, **przeznaczony jest wyłącznie na pokrycie zapotrzebowania Wiednia.** To nie wszystko! W innych powiatach zakontraktowano już olbrzymie ilości ziemniaków dla wielu miast poza Galicyą, dla obcych fabryk i zakładów przemysłowych, oraz kopalń. Resztę zarekwiruje zarząd wojskowy dla armii. **Galicya wogóle żywi olbrzymią ilość wojska, czego w Wiedniu nie chcą uznać.** Cóż zostanie tedy dla ludności cywilnej?

Zakaz wywozu ziemniaków z Galicyi jest sprawą tak aktualną, tak ściśle złączoną z losem milionów, zamieszkujących Galicyę, że bez przesady można powiedzieć, iż od mniej lub więcej przychylnego załatwienia tej sprawy, zależy nasza egzystencya. Liczymy na to, że dr B u r e s c h dowie się o prawdziwym stanie rzeczy i że w następstwie tego zmniejszą się apetyty na wywóz ziemniaków z naszego kraju. **Zakaz wywozu ziemniaków z granic naszego kraju winien być bezwarunkowo wydany.**

Niszczenie ziemniaków. Podnosiliśmy już kilka razy w naszem piśmie, iż w ogrodach podmiejskich oraz na wydzierżawionych pod uprawę gruntach bezkarnie grasują różne męty społeczne i niszczą ziemniaki. Zrozumieć łatwo rozpacz właścicieli i dzierżawców pól, często ludzi biednych, dla których ziemniaki stanowią prawie że jedyne pożywienie, gdy widzą, że parcele ich, z takim trudem obsadzone i uprawione, uległy zniszczeniu, nać z drobnymi ziemniakami powyrywana i rozrzucona. Często widać usychającą nać i poniszczone grządki. Nikt jednak nawet nie myśli zapobiedz temu niszczeniu. Nocną porą amatorzy łatwego wyżywienia cudzą własnością odwiedzają zasadzone ogródki i kradną ziemniaki, niszcząc dorobek pracowitych ludzi, a wszystko to uchodzi bezkarnie.

Brak masła w Krakowie. Od pewnego czasu brakuje zupełnie masła w Krakowie. Dowóz tego artykułu na targi krakowskie ustał w zupełności, w sklepach go także niema. Ludność wiejska omija systematycznie targi z obawy przed kontrolą organów miejskich i cen maksymalnych, zresztą i po wsiach konsumcya masła zwiększyła się z powodu braku słoniny. Obecnie w Krakowie można dostać masło »konspiracyjnie« po cenach rekordowych.

Brak ten jest tem bardziej dotkliwy, że niema w mieście wcale innych tłuszczów.

Z niedzieli. Niedziela wczorajsza pod względem aury nie dopisała całkowicie, brakowało jej słoneczności, niebo bowiem było przeważnie zachmurzone, skwar ustał, do czego przyczynił się znaczny sobotni ulewny deszcz. Pochmurne niebo wstrzymało wczoraj wielu od udania się do kąpieli wiślanej, cieszącej się ogromnem wzięciem w czasie tegorocznej posuchy. Udały się natomiast zawody w piłkę nożną, wieczorna masowa defilada po plantach i spacery poza miasto. Ożywiony ruch panował w mieście do późnej nocy.

Na ulicach widać coraz więcej poopalanych na bronzowo twarzy. Letnicy z urlopów wracają, wakacye kończą się już. Młodzież rozpocznie wkrótce regularną naukę szkolną.

Charakterystyczny objaw. W dniu wczorajszym do biura jednego z sędzów orzekających przy ulicy św. Jana, p. S..., przybyło dwóch oficerów w sprawie honorowej z powodu treści wydanego przez tegoż sędziego orzeczenia.

W sprawie ułanów polskich ze Stanisławowa. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie wysłał do prezydyum Koła polskiego memoryał, w którym uprasza Koło polskie, aby w swe opiekuńcze dłonie ujęło sprawę ułanów polskich ze Stanisławowa i wyjednało im powrót w strony rodzinne,

Poseł Kuryłowicz o zeznaniach świadków ukraińskich. Praski „Vecer" zamieszcza w dalszym ciągu szczegóły, dotyczące procesu posła staroruskiego Włodzimierza K u r y ł o w i c z a, zasądzonego — jak wiadomo — na śmierć. P. Kuryłowicz zarzuca publicznie posłom t. zw. „ukraińskim" Konst. Lewickiemu i Peruszewiczowi, oraz prof. Kobrze, że przesłuchani jako świadkowie w jego procesie zeznawali w sposób niesłychanie nienawistny, fałszywy i nieuczciwy.

Nadanie szlachectwa austryackiego. Cesarz wyniósł generał-majora w stanie spoczynku, Jakóba G ą s i e c k i e g o, w Krakowie do austryackiego stanu szlacheckiego (»Adelstand) z uwolnieniem od taksy. Dozwolonem mu zostało przytem używanie przydomku: »Edler« z predykatem: »Włostowiec«.

Kierownik urzędu nadzoru wojennego marszałek polny-porucznik Leopold S c h l e y e r został po trzech latach uwolniony z tego stanowiska, przyczem otrzymał w uznaniu szczególniejszych zasług order żelaznej korony I. klasy z dekoracyą wojenną.

Mianowanie. P. Stanisław S z y d e l s k i, słuchacz politechniki lwowskiej, dotychczas chorąży rez. 11 pułku ciężkiej artyleryi polowej, został mianowany podporucznikiem. P. Szydelski, który był na początku wojny komendantem oddziału automobilowego Legionu wschodniego, pełni służbę przy oddziale automobilowym c. k. armii na froncie włoskim.

Odznaczenie. Podporucznik artyleryi w rezerwie, Henryk S e e l i g e r, otrzymał w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami.

Wpisy w szkole żeńskiej im. Zbigniewa Oleśnickiego do czterech klas ludowych i pięciu wydziałowych odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m. od godziny 3—6 przy ulicy Pędzichów l. 13, w zakładzie św. Rodziny.

Repertoar operetki.

W poniedziałek, dnia 27 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

We wtorek, dnia 28 b. m.: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

We środę, dnia 29 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

We czwartek, dnia 30 b. m.: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

W piątek, dnia 31 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

W sobotę, dnia 1 września: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

W niedzielę, dnia 2 września: »Dookoła miłości«.

Nowe ograniczenia ruchu kolejowego.

Wiedeń, 27 sierpnia.

Z powodu braku maszynistów kolejowych służby kolejowej, oraz konieczności oszczędzania węgla, zmuszona jest dyrekcya kolei państwowych wprowadzić znowu bardzo znaczne ograniczenia w ruchu osobowym. W tej sprawie odbyto już narady i prawdopodobnie 1 stycznia 1918 roku zaprowadzony zostanie nowy rozkład kolejowy, przyczem pociągi pospieszne zupełnie zostaną zniesione, a osobowe kursować będą jedynie na liniach głównych i to tylko dwa dziennie. Wszystkie małe stacye i przystanki zostaną zupełnie zamknięte.

Sądy włoskie o ofenzywie włoskiej.

Lugano, 27 sierpnia.

»Tribuna«, omawiając ofenzywę włoską, powiada, że jeżeli Włosi mają ciągle jeszcze ofenzywę w swoich rękach, to wobec nadzwyczajnych trudności terenu na tym froncie, sam ten fakt jest sukcesem dla Włochów.

»Giornale d'Italia« sądzi, że d o t y c h c z a s o w a a k c y a w o j e n n a n a f r o n c i e w ł o s k i m j e s z c z e n i e u p r a w n i a d o w y d a n i a s ą d u, z n a j d u j e s i ę b o w i e m d o t ą d w s t a n i e r o z w o j u. C e l e m o f e n z y w y w ł o s k i e j j e s t u s a d o w i e n i e s i ę n a p ł a s k o w y ż u K r a s u i z a j ę c i e H e r m a d y.

Cadorna jako organizator.

Budapesz, 27 sierpnia.

»Pesti Hirlp« pisze pod datą 25 b. m.:

Przerwa w atakach włoskich w dniu wczorajszym aż do południa jest dowodem, że Włochom brakło rezerw i amunicyi. W południe przybyły już nowe rezerwy i zapasy amunicyi. Szybki dowóz jest świadectwem, jak przezornie zorganizował Cadorna swoją ofenzywę, gdyż podczas poprzednich walk nad Soczą dowóz rezerw i amunicyi trwał zawsze kilka dni.

Tajny traktat pomiędzy państwami koalicyi.

Hamburg, 27 sierpnia.

„Hamburger Fremdenblatt" donosi z Genewy: „Journal des Débats" donosi: Ostatnia konferencya koalicyi, odbyta w Rzymie, zatwierdziła **nowy tajny traktat, który jest uzupełnieniem konwencyi londyńskiej w sprawie zawierania pokoju przez państwa koalicyi.** Konwencya londyńska zabrania państwom koalicyi zawierania odrębnego pokoju. Nowy tajny traktat zostanie przedłożony francuskiej Izbie deputowanych na tajnem posiedzeniu.

Przymierze grecko-francuskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 27 sierpnia.

Szwedzkie biuro telegraficzne donosi o zawarciu przymierza grecko-francuskiego.

Rokowania szwedzko-amerykańskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 27 sierpnia.

Na dalsze rokowania z rządem amerykańskim udaje się w najbliższych dniach do Waszyngtotnu rzeczoznawca dysponent Lindbom z misyą oficyalną.

Odszkodowanie dla Belgii.

Berlin, 27 sierpnia.

Dzienniki tutejsze przynoszą wiadomość, podaną przez »Manchester Guardian«, że Belgia na konferencyi pokojowej zgłosi żądanie odszkodowania w sumie około 30'4 miliarda franków.

Proces Suchomlinowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 27 sierpnia.

Pet. ag. 24 b. m. Proces przeciw Suchomlinowowi. Na pytanie, czy posiada majątek, odpowiedział Suchomlinow: „Tylko 400.000 rubli", podczas gdy jego żona stwierdziła, że nic nie posiada. Ze 130 świadków 60 zawiadomiło senat, że nie mogą się zjawić na rozprawie. Z tego powodu obrońcy prosili senat o odroczenie rozprawy na późniejszy termin. Senat odmówił. Cały dzisiejszy dzień zajęło odczytywanie aktu oskarżenia, który zajmuje paręset stronic i oskarża Suchomlinowa o zdradę stanu, nadużycie zaufania i sprzeniewierzenie, a jego żonę o współwinę. Na pytanie, czy oskarżeni poczuwają się do winy, odpowiedzieli oboje, że nie.

Petersburg, 27 sierpnia.

(Ag. pet.) W procesie przeciw Suchomlinowi zeznawał pierwszy świadek generał Januszkiewicz, były szef sztabu generalnego naczelnego wodza. Chciał on zrazu ograniczyć się do tego, co mówił w śledztwie, ale trybunał wezwał go, aby powtórzył wszystko, co wie.

W zatoce biskajskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 sierpnia.

Na oceanie Atlantyckim i w zatoce Biskajskiej zatopiono ponownie 8 parowców. Amerykański parowiec, uzbrojony w dwa działa, zatopiono po kilkugodzinnej bitwie. Wzięto do niewoli kapitana, kierownika dział i 4 ludzi obsług armat, należących do amerykańskiej marynarki wojennej.

W zatoce Biskajskiej nasza łódź podwodna stoczyła bój z łapką na łodzie podwodne, mającą hiszpańskie odznaki neutralne. Łapka ugodzona została trzema celnymi strzałami, łódź podwodna jest nieuszkodzona.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.